

Janina Buczkowska

Postulat przedjęzykowego istnienia przedmiotu

Studia Philosophiae Christianae 33/1, 5-20

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANINA BUCZKOWSKA

POSTULAT PRZEDJEZYKOWEGO ISTNIENIA PRZEDMIOTU

Wstęp. 1. Bodźce zewnętrzne a bezpośrednie odniesienie przedmiotowe. 2. Bodźcowe uwarunkowanie złożonych wypowiedzi językowych. 3. Bodźcowe niezdeterminowanie przedmiotu. 4. Język jako wrodzona struktura poznawcza. 5. Przedjęzykowe elementy struktury poznawczej. Podsumowanie.

WSTĘP

Pytanie o odniesienie wyrażeń językowych jest obok zagadnienia znaczenia podstawowym tematem filozoficznych rozważań dotyczących języka. Pytanie to dotyczy dwu podstawowych kwestii: tego czym jest przedmiot wyrażeń językowych, jaka jest jego natura i sposób istnienia, oraz relacji pomiędzy przedmiotem ujmowanym w wyrażeniach językowych, a rzeczywistością pozajęzykową. Świat przedmiotów, do jakich odnosić się mogą wyrażenia językowe, jest znacznie bogatszy od świata realnie istniejących rzeczy. Język bowiem nie tylko poznawczo ujmuje czy reprezentuje rzeczywistość pozajęzykową ale także tworzy świat przedmiotów i zdarzeń intencjonalnych czy nawet fikcyjnych. W językowym ujmowaniu świata zawiera się zarówno element konstrukcji jak i pewnego rodzaju odwzorowania przedmiotów świata zewnętrznego. Prowadzi to do często podkreślanej dualności w ujmowaniu tego co nazywane jest odniesieniem wyrażeń językowych, polegającej na współistnieniu elementów intencjonalności i rzeczywistości.

W klasycznych rozważaniach dominuje koncepcja języka jako zamkniętego systemu znaków, w którym takie relacje jak odniesienie przedmiotowe, znaczenie a nawet treść skorelowana z danym znakiem są relacjami wewnątrzjęzykowymi wyjaśnianymi w oparciu o strukturę znaków językowych i relacje wewnątrzsystemowe. Pozwala to uchwycić intencjonalny aspekt natury przedmiotu znaku językowego i jego relacje ze znaczeniem i treścią językową. Przedmiot znaku jawi się jako przedmiot intencjonalny lub jako korelat pewnej treści językowej, którego sposób istnienia poza językiem jest z założeń

nia pomijany jako nierozstrzygalny. Próby wyjaśnienia odniesienia przedmiotowego języka podejmowane w ramach teorii języka jako zamkniętego systemu znaków nie uwzględniają aspektu związku języka ze światem zewnętrznym.

Język jednak, spełnia dwie podstawowe funkcje: poznawczą i komunikacyjną. Wyjaśnienie faktu, że język ujmuje poznawczo lub komunikuje pewną rzeczywistość pozajęzykową, wymaga koncepcji języka pozwalającej wyprowadzić relacje pomiędzy światem zewnętrznym i językiem, koncepcji ujmującej język nie w aspekcie jego odrębności i zamkniętości systemowej ale w aspekcie jego otwartości i możliwości interakcji ze światem zewnętrznym. Bardziej odpowiednie wydają się być teorie języka ujmujące język jako system otwarty, zdolny do przyjmowania informacji z zewnątrz i przetwarzający tę informację w kontekście ciągłego oddziaływania z otoczeniem. Dopiero w ramach takiego rozumienia języka można podejmować próby wyjaśniania odniesień przedmiotowych jako relacji powstałych w wyniku oddziaływania użytkownika języka ze światem zewnętrznym.

Pytanie o odniesienie przedmiotowe wyrażeń językowych pomimo, że jest ciągle obecne w filozofii języka, jest bardzo wieloznaczne i można w nim wyróżnić co najmniej trzy poziomy. Jest to po pierwsze pytanie o odniesienie przedmiotowe wyrażeń użytych w sytuacji wskazywania lub nazywania, gdy użyciu wyrażenia towarzyszy możliwość odwołania się do bezpośredniej percepcji zmysłowej danego przedmiotu. Na tym poziomie pytanie o przedmiot wyrażeń językowych jest związane z pytaniem o przedmiot poznania zmysłowego i o możliwość językowej reprezentacji tego poznania.

Język może kreować także przedmioty intencjonalne, które posiadają pewną treść językową, komunikowalną w oderwaniu od sytuacji zmysłowego postrzegania przedmiotów, o których mowa. Czy zawarta w wyrażeniu i komunikowana treść przedmiotowa jest w jakimś stopniu wtórna i genetycznie uwarunkowana w stosunku do treści związanej z wyrażeniem użytym w sytuacji bezpośredniego postrzegania? Wyrażając to pytanie inaczej: czy pierwotna percepcja przedmiotów realnych jest koniecznym warunkiem możliwości użycia wyrażeń, których odniesienie przedmiotowe jest intencjonalne?

Oprócz wyodrębnionych już sytuacji użycia wyrażeń odnoszących się bezpośrednio, bądź pośrednio do możliwych dla percepcji zmysłowej przedmiotów występują jeszcze takie wyrażenia jak chociażby zaczerpnięte z języka fizyki „neutrino”¹, „kwark” czy „stan układu kwantowego”, dla których określenie relacji pomiędzy elementem

¹ Przykład „neutrino” zaczerpnięty został z W.O. Quine, *Word and object*, Cambridge, Massachusetts 1960.

konstrukcji językowej nie zaczerpniętej z przeszłej percepcji zmysłowej a elementem relacji do zewnętrznej sytuacji fizycznych oddziaływań jest niezwykle trudne. Stawiane na tym poziomie pytanie o odniesienie przedmiotowe wyrażen językowych jest pytaniem o podstawową relację języka jako systemu znaków do świata zewnętrznego.

Odpowiedź na te pytania zależy oczywiście od teorii języka. Jeśli jednak celem jest wyjaśnienie relacji pomiędzy językiem a światem zewnętrznym to niezbędne wydaje się przyjęcie założenia, że świat zewnętrzny jest źródłem informacji co najmniej współuczestniczących, obok innych składników, w tworzeniu się systemu językowego i pewnego typu relacji zwanej odniesieniem przedmiotowym.

Wśród teorii języka, które uwzględniają udział zewnętrznych oddziaływań użytkownika języka ze światem i wpływ tego oddziaływania na język, dwie są szczególnie znaczące dla rozważanych zagadnień: teoria W. V. Quine'a i teoria K. Lorenza². Obie teorie są próbą konstrukcji teorii języka w oparciu o zmysłowe bodźce odbierane ze świata zewnętrznego. Quine pomija programowo zagadnienie relacji języka do innych zdolności poznawczych użytkownika języka, pomija zagadnienie podmiotu, skupiając swoją uwagę na bodźcowo-słownej relacji uznając ją za konstytutywną dla języka. Lorenz natomiast ujmuje język jako system otwarty zintegrowany z pozostałymi elementami całego systemu poznawczego, w którym informacje ze świata zewnętrznego są wielokrotnie i na różnych poziomach przetwarzane nim staną się treścią językową o świecie. Teoria Quine'a, wskazująca na bezpośredni związek wyrażen języka z sytuacją bożcową i teoria Lorenza naświetlająca systemowe uwarunkowania języka stanowią jak gdyby wzajemnie dopełniające się propozycje rozwiązania zagadnienia odniesienia przedmiotowego wyrażen językowych, uwzględniającego otwartość języka na informacje zewnętrzne.

1. BODŹCE ZEWNĘTRZNE A BEZPOŚREDNIE ODNIESIENIE PRZEDMIOTOWE

Według Quine'a wyrażenia języka uwarunkowane są jedynie zewnętrznymi stymulacjami pochodzącymi ze świata zewnętrznego. Zewnętrzne bodźce, czy to w postaci wrażeń zmysłowych, czy wyrażen językowych powodują nasze zachowania językowe, czyli użycie pewnych wyrażen, ich akceptację lub zaprzeczenie.

Zagadnienie relacji języka do rzeczywistości pozajęzykowej odgrywa w tej koncepcji istotną rolę. Dla Quine'a jest to bezpośredni

² K. Lorenz, *Odwrotna strona zwierciadła*, Warszawa 1977.

związek wyrażenia z bodźcową sytuacją zewnętrzną. Wyrażenia językowe rozumiane jako intersubiektywnie postrzegane zdarzenia, związane są bezpośrednio z zewnętrznymi stymulacjami naszych nerwów i nie potrzeba pośrednictwa żadnych subiektywnych danych zmysłowych, obrazów czy idei rozumianych w sensie Hume'a. Wyrażenie w/g Quine'a jest reakcją na bodźce, a nie na wewnętrzne dane zmysłowe. Aby zrozumieć wyrażenie, nie potrzeba odwoływać się do subiektywnych wyobrażeń psychicznych. Rozumienie wyrażeń językowych jest niezależne od wyobrażania sobie przedmiotów czy zdarzeń, do których te wyrażenia się odnoszą. Są one odniesione wprost do zewnętrznej sytuacji bodźcowej, na które są reakcją.

Językowo najpierw dostępne są rzeczy i to rzeczy powszechnie obserwowane i odpowiednio trwałe, aby można było o nich mówić. Wypowiadamy się o nich używając zdań związanych z sytuacją ich pojawienia się w zasięgu naszej percepcji zmysłowej. Nazwy przedmiotów czy ich cechy takie jak np. słowo „czerwony” to właściwie jednowyrazowe zdania wypowiedziane w chwili, kiedy mówiący i uczący się języka jednocześnie obserwują coś czerwonego odniesione do konkretnej sytuacji i mające sens „ten obiekt jest czerwony”. Rozumienie odniesienia języka do świata zewnętrznego jest związane bezpośrednio z koncepcją samego języka jako zjawiska społecznego. Każdy uczy się języka od innych ludzi przez obserwację wypowiedzanych słów w ogólnych intersubiektywnych warunkach. Źródłem zachowań językowych są w/g Quine'a bodźce pochodzące od przedmiotów zewnętrznych. Zależność zachowań językowych od zewnętrznych bodźców uwidacznia się w sposobie uczenia się języka przez dziecko. Podstawą uczenia się języka jest skorelowanie wypowiedzanych przez kogoś nazw z występującymi jednocześnie bodźcami zewnętrznymi pobudzającymi zmysły. Zachowanie językowe jest poprzedzone zmysłowym postrzeganiem na poziomie przedjęzykowym. Istnienie trwałych obiektów i ich percepcja jest jednym ze wstępnych warunków użycia wyrażenia językowego.

Początkiem uczenia się języka jest pierwotne, przedjęzykowe, rozróżnianie kontrastów w zmysłowo dostrzegalnym świecie zewnętrznym. Te kontrasty są nie tylko przedwerbalne ale i intersubiektywnie dostrzegane. Przedjęzykowa jest także świadomość zewnętrzności, zarówno wobec mówiącego, jak i samej sytuacji językowej, tego co mówiący wskazuje i nazywa czerwonym. Matka ucząc dziecko wyrazu „czerwony” czyni to wtedy gdy w polu widzenia dziecka znajduje się coś czerwonego³. Dlatego można pominąć kwestie

³ Por. w: W.O. Quine, *Zakres i język nauki w: Granice wiedzy i inne eseje filozoficzne*, Warszawa 1986, 31.

indywidualnej reakcji zmysłów na barwę czerwoną dla ustalenia wspólnej nazwy „czerwone”, wystarczy bowiem jakakolwiek ale zawsze jednakowa reakcja zmysłów na tę barwę i społeczna sytuacja nazywania tej barwy. Aby więc w komunikacji między dwoma użytkownikami języka nazywać zawsze takie same (w granicach pewnej klasy) rzeczy czerwonymi niepotrzebne jest wcale jakiegokolwiek wspólne dla nich, czy nawet podobne przeżywanie wrażenia czerwieni. Treść wrażeniowa może być dla każdego z odbiorców inna, treść językowa zależna od obiektywnej zewnętrznej sytuacji bodźcowej pozostanie od niej niezależna i może być intersubiektywnie wyrażana we właściwych dla niej zdaniach. Intersubiektywność bodźców a nie wrażeń zmysłowych, jest niezbędna aby można było ustalić intersubiektywne rozumienie wyrazu „czerwony”.

Wyrażenia typu „czerwone” są pierwotnymi wyrażeniami języka. Są jednocześnie najbardziej obiektywne, ponieważ użycie ich może być poddane sprawdzeniu w przypadku, gdy mówiący i sprawdzający widzą czerwony przedmiot. Mówienie o subiektywnych doznaniach jest trudniejsze i wtórne w stosunku do nich i wymaga zapośredniczenia przez ogólne intersubiektywne wyrażenia ⁴.

2. BODŹCOWE UWARUNKOWANIE ZŁOŻONYCH WYPOWIEDZI JĘZYKOWYCH

Jak kształtuje się odniesienie do świata zewnętrznego bardziej złożonych wypowiedzi językowych używanych w sytuacjach bardziej złożonych niż prosta zewnętrzna stymulacja boźcowa typu „czerwony”? Analiza sposobów uczenia się zdań złożonych wprowadza w zakres zagadnień związanych z systemową naturą języka. Zdań złożonych uczymy się na kilka sposobów, bądź jako bezpośrednio nauczenie się całego zdania w warunkach odpowiedniej stymulacji zewnętrznej, bądź jako konstrukcję z prostszych części nauczonych wcześniej, również na podstawie zewnętrznych stymulacji. Relacja takich zdań do świata zewnętrznego jest oparta nie na pamięci typu sensorycznego ale na procesie konceptualizacji. Obecna pamięć nie odwołuje się do przeszłych wrażeń zmysłowych ale do przeszłych pojęć. Kojarzenie zdań nie wymaga i nie potrzebuje bezpośredniej niewerbalnej stymulacji boźcowej, ale innych zdań.

Podobnie niewerbalna stymulacja może wywołać słowną odpowiedź skojarzoną ze słowami, np. ktoś mieszając zawartość dwu

⁴ Quine'a odrzuca zdecydowanie i konsekwentnie tezy idealizmu angielskiego głoszącego, iż zewnętrzne rzeczy są zapośredniczone przez dane zmysłowe (idee). W *Word and object* odrzuca rozumienie języka jako referencji lub porządkowania danych zmysłowych w sensie Berkeley'a czy Hume'a.

próbówek i widząc zielone zabarwienie mówi „miedź”⁵. Zdanie to jest wywołane niesłowną stymulacją, ale zależy od całej sieci słownych skojarzeń, które tworzą chemiczną teorię pozwalającą wypowiedzieć w tym wypadku słowo „miedź”. Te związki czy skojarzenia werbalne i niewerbalne nie są prosto rekonstruowalne. Istnieją między nimi związki logiczne i przyczynowe, ale wszystkie wewnętrzne związki między wyrażeniami muszą w/g Quine’a prowadzić do pierwotnych warunków występowania zdań jako odpowiedzi na stymulacje. Analiza kompetencji mówiącego wskazuje na fakt, że zdań możemy się uczyć nie tylko odwołując się do niewerbalnych stymulacji, ale także w odpowiedzi na zdania. Jest to sytuacja dominująca zarówno w procesie uczenia się języka w fazie bardziej zaawansowanej jak też w procesie poznawania za pomocą języka nowych treści. Jak odwołując się jedynie do pierwotnej stymulacji bodźcowej w fazie uczenia się pojedynczych jednowyrazowych zdań wyjaśnić mechanizm złożonego procesu konstrukcji i rozumienia złożonych twórczych wypowiedzi językowych? Pytanie o odniesienie przedmiotowe takich wyrażen jak wspomniane już „miedź” czy „neutrino” odsłania konieczność uwzględnienia także czysto systemowych własności warunkujących możliwość pośredniego i wielostopniowego odwołania się do pierwotnej stymulacji bodźcowej.

3. BODŹCOWE NIEZDETERMINOWANIE PRZEDMIOTU

Jeśli pytać o to, jaki jest status przedmiotu wyrażen językowych, tzn. czy odpowiadają im konstytuujące je w relacji reprezentacji realnie istniejące rzeczy, to odpowiedź nie będzie jednoznaczna. W jakiejś mierze bodźcowa geneza relacji do świata zewnętrznego, jak też konieczność założenia przedjęzykowej realności i trwałości źródła stymulacji skłania do traktowania przedmiotu jako ukonstytuowanego na przedjęzykowych rzeczach lub stanach rzeczy. Jednak autor nie zgadza się z takim stanowiskiem i zwraca uwagę na twórczą rolę języka w konstytuowaniu przedmiotów oraz ich systemowe uwarunkowanie.

Dla Quine’a nie istnieje intuicyjne i podtrzymywane przez wielu logików rozróżnienie tego „co mówimy” i tego „o czym mówimy”⁶. Odrzucenie tego rozróżnienia jest istotną wskazówką dla zrozumienia dotychczas przedmiotu. Intuicyjnie uważa się, że rozumienie teorii dotyczącej jakichś obiektów, można podzielić na dwie fazy: po pierwsze na zrozumienie co to są za przedmioty, a po drugie na

⁵ Przykład zamieszczony w: W. V. Quine, *Word and...*

⁶ Por. P.F. Strawson: *O odnoszeniu się wyrazów do przedmiotów*, w: *Logika i język*, red. J. Pełc, Warszawa 1967.

zrozumienie co teoria o nich mówi. W niektórych przypadkach istotnie można takie dwie fazy wyróżnić ale nie jest to regułą. Np. teoria, będąca zbiorem zdań orzekających własności neutrino, jest jednocześnie tym co wyznacza neutrino jako obiekt fizyczny w sensie przedmiotu⁷. Przedmiot jest tu rozumiany jako nosiciel własności wyznaczonych przez treść. O tak rozumianym przedmiocie można jedynie orzekać istnienie lub nieistnienie, jak pisał o tym znacznie wcześniej K. Twardowski⁸. To orzekanie w fizyce odbywa się na podstawie działań pozajęzykowych (na podstawie eksperymentu), sama jednak konstrukcja przedmiotu odbywa się wewnątrz języka.

System językowy zawiera wyrażenia, których przedmiotowe odniesienia bywają bardzo zróżnicowane. Obok terminów referujących pewne dobrze wyodrębnione rodzaje obiektów mamy także terminy, które możemy poznać jedynie kontekstualnie. Takie terminy jak molekula, foton, neutrino poznajemy w sposób mieszany: przez deskrypcje i kontekstualnie. Zaś takie pojęcia jak klasa czy atrybut poznajemy tylko kontekstualnie.

Scisły związek zmysłowej stymulacji ze zdaniem o obiektach nie wystarcza do jednoznacznego ustalenia pozajęzykowego istnienia tychże obiektów. Związek zdania z konstytuującą go stymulacją jest wyjaśniony w terminach warunkowania zdań lub ich części przez bodźce fizyczne pochodzące od przedmiotu. Ta względna bezpośredniość związku sensorycznych stymulacji wyróżnia w jakimś sensie terminy dla fizycznych obiektów . Nie ma jednak pewności, czy wyróżnia je w sensie terminów ogólnych czy indywidualnych. Znaczenie stymulacyjne, czyli zespół stymulacji skorelowany z danym zdaniem obserwacyjnym, nie wyznacza jednoznacznie odniesienia przedmiotowego. Fakt ten Quine określa jako niezdeterminowanie odniesienia przedmiotowego.

Omówione związki stymulacji sensorycznej i zdań obserwacyjnych nie wystarczają do jednoznacznego określenia przedmiotów skorelowanych z tymi stymulacjami. Nasze przekonanie o realności dużych i względnie trwałych obiektów ma swoje źródło w trwałych i silnych

⁷ Jako ilustrację uwikłania istnienia i treści przedmiotu w system pojęć języka, autor podaje przykład dwu fizyków dyskutujących, czy neutrino ma masę. Obaj zgadzają się co do fizycznych teorii, nazwijmy je przedneutrinowych, obaj także zgadzają się, że teoria ta potrzebuje poprawki. Jeden z nich w formie poprawki postuluje nową kategorię cząstek bezmasowych, a drugi nową klasę cząstek z masą i obaj nazywają swoje cząstki „neutrino”. W tym przypadku absurdalne jest mówić co to jest neutrino i jakie jest neutrino (masowe lub bezmasowe), gdyż sam termin „neutrino” poznajemy jedynie w kontekście teorii, por. W.O. Quine, *Word and object*, ...16

⁸ Przedmiot znaku jest rozumiany jako istniejący lub nieistniejący nosiciel własności określonych przez treść. por. K. Twardowski, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, 20.

bodźcach wzrokowych (dużych plamach i ostrych konturach) skorelowanych z wrażeniami pochodzącymi od innych zmysłów. Te bodźce są źródłem reifikacji. Nie wszystkie jednak pobudzenia są źródłem reifikacji. Reifikacja jest tym co sprawia, że pytanie: „Czy w kieszeni tkwi ta sama moneta co wczoraj?” ma sens, podczas gdy pytanie: „Czy to są to te same promienie słoneczne co wczoraj?” nie ma sensu. Obiekty (stymulacje?) zreifikowane odgrywają ważną rolę w strukturze języka, są punktami odniesienia w teorii natury, którą stopniowo opracowujemy. Reifikacja ciał jest tylko pierwszym etapem tego procesu. Przez analogię reifikujemy liczby i inne przedmioty abstrakcyjne, a także niepostrzegalne przedmioty konkretne. Ustalone tak przedmioty nie są jednak niezastąpione „Funkcje pełnomocnicze pozwalają nam uświadomić sobie, że cała techniczna rola pełniona przez naszą ontologię może być równie dobrze spełniana przez jakąkolwiek ontologię alternatywną pod warunkiem, że potrafimy ustalić między tymi dwoma ontologiami jedno–jednoznaczność”⁹.

Świat realnych przedmiotów to konstrukt językowy oparty na sensorycznych pobudzeniach zmysłów niezdeteminowany przez te pobudzenia pod względem odniesienia przedmiotowego. Jednakże, behawioralny sposób podejścia abstrahujący od wewnętrznej struktury zdolności językowych mówiącego pomimo założeń empirystycznych i realistycznych prowadzi do niezdeteminowania poznawczego przedmiotowej struktury rzeczywistości. Aby znaleźć realne relacje konstytuujące odniesienia przedmiotowe a zatem reprezentatywną funkcję języka konieczne jest odwołanie się do aspektów wewnętrznej struktury języka pomijanych przez Quine’a.

4. JĘZYK JAKO WRODZONA STRUKTURA POZNAWCZA

Myślenie pojęciowe jak i szerzej rozumiane poznanie są w/g Konrada Lorenza¹⁰ wynikiem procesu „w którym człowiek jako całościem realny i aktywny system żywy oraz jako poznający subiekt, zмага się z danymi równie realnego świata zewnętrznego, które stanowią obiekt jego poznania”¹¹. Jako biolog autor zakłada na samym wstępie swoich rozważań pewien typ realizmu. Biologiczna wiedza na temat struktur poznawczych i ich ewolucyjnego rozwoju jest dla autora uzasadnieniem tego założenia. Realność przedmiotu poznania ma swe uzasadnienie w biologicznych strukturach i funkcjach aparatu poznawczego. „Kiedy za jednym razem skierowuje się

⁹ W. V. Quine, *Trzy niezdeteminowania w: Filozofia języka*, red. B. Stanosz, Warszawa 1993, 128.

¹⁰ K. Lorenz, *Odwrotna strona zwierciadła*, Warszawa 1977.

¹¹ K. Lorenz, *dz. cyt.*, 29–30.

wzrok na nasz aparat światobrazu, za drugim zaś na rzeczy, które aparat ten źle czy dobrze odwzorowuje, i kiedy za każdym razem, mimo odmiennego kierunku spojrzenia, osiąga się wyświeckli wzajemnie się oświetlające, to jest to fakt możliwy do wyjaśnienia jedynie na podstawie założenia (...), że wszelkie poznanie polega na wzajemnym oddziaływaniu poznającego podmiotu i poznawanego obiektu, obu na równi rzeczywistych¹². Założenie to autor podnosi do rangi podstawowej hipotezy, której możliwość uprawdopodobnienia daje rozwój wiedzy przyrodniczej.

Koncepcja Lorenza jest o tyle interesująca, że obok realistycznego rozumienia poznania wyjaśnia jednocześnie możliwość powstania wielu różnych reprezentacji świata zewnętrznego zależnych od właściwej gatunkowi „aparatury światobrazu”. Obraz świata zewnętrznego jaki, uzyskujemy w poznaniu jest zrelatywizowany do gatunkowych zdolności poznawczych, będąc jednak wynikiem realnego oddziaływania z otoczeniem, w wyniku którego została uzyskana informacja dla jego konstrukcji, jest typem reprezentacji realnego świata.

Język jako specyficznie ludzka zdolność, jest systemowo poprzedzony i uwarunkowany przez zdolności poznawcze występujące u niższych ewolucyjnie zwierząt, które zostały zintegrowane w nowy system informacyjny. Wrodzoność języka jako pewnych struktur umysłowych autonomicznych dla tej specyficznej zdolności poznawczej jest problemem dyskusyjnym¹³. Dyskusja dotyczy jednak bardziej samego zakresu wrodzoności zdolności zachowań językowych, a nie ogólnej koncepcji powiązania języka (jak również innych zdolności poznawczych) z warunkującymi go strukturami umysłu. Swoje przekonanie o wrodzoności języka (w sensie struktur poznawczych), wynikające z jego ogólnej koncepcji poznania ilustruje autor pewnym interesującym przypadkiem uczenia się języka przez niesłyszącą i niewidzącą dziewczynkę Helenę Keller (ur. w 1880 r.). Zgodnie z opisem ta odcięta całkowicie od doświadczenia zmysłów wzroku i słuchu dziewczynka nauczyła się języka słów, wraz z pojęciami abstrakcyjnymi, opierając się na komunikatach wypisywanych na dłoni alfabetycznym palcowym¹⁴. Nauczyła się tą metodą czytać, nie umiejąc wcześniej mówić. Już pierwszego dnia nauki powiązała myślowo napis z otrzymaniem pożądanego przedmiotu, który dotykała.

Lorenz zwraca uwagę na łatwość zrozumienia samej zasady symbolizowania i niemal natychmiastowość w odnoszeniu napisów

¹² K. Lorenz, *dz. cyt.*, 48.

¹³ Por. Noama Chomsky'ego *Próba rewolucji naukowej*, t. 1, Warszawa 1995.

¹⁴ K. Lorenz, *dz. cyt.*, 303.

na dłoni do sytuacji zewnętrznych, początkowo bez odróżnienia działań i przedmiotów uwikłanych w to działanie, a po krótkim okresie nauki odpowiednio do przedmiotów i działań. Uczenie się języka przebiegało bardzo szybko, tak jakby była to naturalna czynność, tak jakby dziecko ucząc się, wypełniało jakiś już istniejący program.

Te elementy opisu są zbieżne w/g autora ze stanowiskiem Chomskiego, którego badania językowe dają podstawę do przypuszczania, że aparatura do myślenia pojęciowego jest powszechnie wrodzona. „... nie uczymy się myśleć, uczymy się jak gdyby słownika, symboli rzeczy i związków między nimi, to zaś co wyuczone, układa się do przygotowanej ramy, bez której nie potrafilibyśmy w ogóle myśleć.”¹⁵

Łatwość nabywania języka w sensie znaków reprezentujących sytuacje zewnętrzne oraz oczywistość samej reprezentacji w sensie odnośnienia symboli językowych do świata zewnętrznego jest czymś zastanym w chwili nabywania języka, jest zdolnością poprzedzającą i warunkującą język. Problem relacji rzeczy, pojęć i języka (mowy) umieszczony w kontekście analizy biologicznego rozwoju zdolności poznawczych kolejnych ewolucyjnie gatunków jest rozwiązywany przy pomocy całkowicie innego, w stosunku do logiczno-lingwistycznej tradycji, systemu pojęć. Rozumienie zdolności poznawczych jako systemu zdobywania i przetwarzania informacji, przyjmującego coraz bardziej złożone formy i spełniającego na kolejnych etapach rozwoju coraz lepiej funkcję przystosowawczą, pozwala wyodrębnić poszczególne typy struktur poznawczych i wskazać ich wzajemne uwarunkowania.

5. PRZEDJĘZYKOWE ELEMENTY STRUKTURY POZNAWCZEJ

Źródłem ludzkiego poznania pojęciowego są w/g Lorenza mechanizmy poznawcze występujące już wcześniej u wyższych zwierząt. U człowieka zostały one jednak zintegrowane w nowy system dający nowe możliwości. Te poprzedzające język ludzki funkcje to percepcyjna zdolność abstrahowania, orientacja przestrzenna z centralną reprezentacją przestrzeni, zachowanie eksploratywne oraz ruch dowolny i naśladowanie. „Trzeba było integracji tych wymienionych umiejętności (...), aby stworzyć ową jedyną w swoim rodzaju całość systemową, która jest zdolna do myślenia pojęciowego i której powstanie oznacza tzw. «uczłowieczenie»¹⁶. Jak poszczególne z tych funkcji tworzą to, co nazywamy przedmiotem poznania czy też

¹⁵ *Tamże*, 305.

¹⁶ *Tamże*, 199.

przedmiotem znaku w przypadku znaków językowych? Obraz świata zewnętrznego powstaje w oparciu o informacje płynące ze świata zewnętrznego, które przez narządy zmysłów dochodzą do centralnego układu nerwowego jako dane zmysłowe. Informacje te nie przenikają jednak na poziom naszego przeżywania w swej pierwotnej postaci. „To co aparat zmysłowy i nerwowy prezentuje naszemu przeżywaniu w zakresie optyki i akustyki, jest już zawsze, rezultatem nader skomplikowanych procesów przeliczeniowych, mających za cel «wnioskowanie» z danych zmysłowych o tych danych faktycznych pozapodmiotowego realium”¹⁷. W wyniku takiego procesu przeliczeniowego, uzyskujemy jako postrzegane wrażenia zmysłowe przedmiotów czy stanów zewnętrznych już pewien wyabstrahowany, zmysłowy „obraz”. Umożliwia to ponowne rozpoznanie niezmienniczych w czasie układów i związanych z nimi danych bodźcowych. Aparat percepcyjny za pomocą tych mechanizmów przeliczeniowych umożliwia rozpoznanie rzeczy jako tych samych, pomimo zmieniającej się w pewnym zakresie sytuacji bodźcowej. Nasz aparat percepcyjny wydobywa te własności czy relacje, które przysługują przedmiotowi niezmienniczo (niezależnie np. od kąta patrzenia czy miejsca obrazu na siatkówce a także odległości.). Rozpoznaje relacje i układy czyli posiada zdolność abstrahowania pozwalającą wydobyć kształt przestrzenny przedmiotów i ich podobieństwa. Zatem, już na poziomie odbioru zewnętrznej informacji występuje pewna spowodowana własnościami narządu zmysłowego, filtracja informacji. „Obraz” zmysłowy jest pewnym znakiem, reprezentantem sytuacji zewnętrznej, wyabstrahowanym ze strumienia informacji płynących ze świata zewnętrznego. Abstrahowanie to należy jednak rozumieć w kategoriach realizmu. Dokonuje się ono za pomocą narządów poznawczych, które same jako struktury powstałe w wyniku procesu przystosowawczego zawierają informację o świecie zewnętrznym zgromadzoną we wcześniejszych etapach ewolucji biologicznej. Zatem selekcja czy modyfikacja informacji chwilowej przez aparat poznawczy w takim rozumieniu jest jedynie dodaniem zgromadzonej w rozwoju filogenetycznym informacji o strukturach świata zewnętrznego. Informacji tym większej i bardziej złożonej, im bardziej rozwinięte struktury poznawcze posiada dany gatunek.

Sama zdolność percepcji stanów zewnętrznych w postaci posiadających pewne cechy stałości i niezmienniczości „obrazów” aczkolwiek jest niezbędnym elementem reprezentacji językowej świata nie jest jeszcze warunkiem wystarczającym dla powstania struktury językowej. Należy jednak podkreślić, że już na tym etapie przedmiot

¹⁷ Tamże, 200.

poznania nabiera swego dualistycznego charakteru jaki nadaje mu funkcja reprezentacji. Przedmiot dany jest jako relacja dwu aspektów, wewnętrznego–treściowego i jego przedjęzykowego odniesienia do zewnętrznego obiektu działania. Ta przedjęzykowa zdolność interpretacji danych zmysłowych jako zewnętrznych wydaje się być podstawą wszelkiego odniesienia przedmiotowego zarówno w poznaniu przedjęzykowym jak i językowym. Przedmiot poznania na tym etapie reprezentacji jawi się jako konstrukt w przestrzeni możliwych reprezentantów, powstały na podstawie uzyskanej informacji zewnętrznej po jej odpowiednim przetworzeniu przez aparat poznawczy. Aparat ten będąc wytworzonym w trakcie rozwoju filogenetycznego narzędziem przetwarzania informacji chwilowej, dodaje zawartą w swoich strukturach informację umożliwiającą interpretację bodźców zmysłowych jako odniesionych do zewnętrznych sytuacji.

Jednak odniesienie przedmiotowe wyrażen językowych jest relacją znacznie bogatszą niż opisana powyżej relacja, łącząca obraz i obiekt zewnętrzny w poznaniu zmysłowym. Wyrażenia językowe reprezentują zarówno przedmioty, które mogą być poznawane zmysłowo jak też ich relacje czy też przedmioty abstrakcyjne lub logiczne skonstruowane przez umysł. Pytanie o odniesienie przedmiotowe wyrażen językowych powinno obejmować także zagadnienie relacji do świata zewnętrznego dowolnych zawierających pewną treść językową wyrażen abstrakcyjnych, czyli nie relacjonujących bezpośrednio obserwowanych przedmiotów fizycznych. Relacja pomiędzy obiektem zewnętrznym, jego zmysłowym obrazem i pojęciem językowym reprezentowanym przez słowa jest złożona, gdyż odzwierciedla fakt, że „Język jest nie tylko środkiem porozumiewania się na zewnątrz, lecz jest konstytutywnym składnikiem samego rozumu”¹⁸. Przejście od przedmiotu poznania zmysłowego do językowej reprezentacji świata wymaga zwiększenia zakresu zdolności poznawczych.

Zdolność centralnej reprezentacji przestrzeni pozwalająca na operowanie w przedstawionej modelowo przestrzeni wyobrażonymi przedmiotami, jest jednym z istotnych elementów poprzedzających i warunkujących powstanie języka. „Nie widzę czym inny miałoby być myślenie, niż takim właśnie działaniem na próbę rozgrywającym się tylko w mózgu, w przestrzeni wyobrażonej. Twierdzą co najmniej, że procesy tego rodzaju wchodzi w skład naszych najwyższych operacji myślowych i że stanowią ich podłoże”¹⁹. Równocześnie z rozwojem orientacji przestrzennej następuje niemniej istotny wzrost

¹⁸ *Tamże*, 223.

¹⁹ *Tamże*, 221.

zdolności ruchowych. Ruch dowolny pozwala na świadomą a może lepiej widzącą manipulację przedmiotem w polu widzenia. Zdobywanie tych dwu zdolności usprawnia do oderwania obrazu zmysłowego od wywołujących go bodźców i stwarza możliwość operowania samym obrazem czy przedmiotem wyobrażonym. Przedmiot ten pozostaje w stałej relacji do świata zewnętrznego i do wywołujących go bodźców zewnętrznych jaka została ustalona w procesie zdobywania informacji. Posługujemy się więc nie samym obrazem, gdyż współobecna jest jednocześnie konstytuująca go relacja do czegoś zewnętrznego. Obraz wyobrażony nie jest tylko zmysłową treścią, lecz treścią, którą można przyporządkować czemuś. Manipulacja myślowa na wyobrażonym przedmiocie w połączeniu z możliwością dowolnej manipulacji realnym obiektem utrwała relacje odniesienia treści poznawczych do rzeczywistości zewnętrznej i czyni je tym bardziej realnymi.

Język ludzki jest systemem symboli. Przejście od zdolności reprezentacji świata realnego w postaci wyobrażonych przedmiotów do reprezentowania ich w postaci symboli językowych w sensie słów mowy wymaga jeszcze dodatkowych struktur umożliwiających tę reprezentację. Bezpośrednim poprzednikiem ludzkiego symbolicznego reprezentowania rzeczy i działań jest przedjęzykowa zdolność symbolizowania. Symbole przedjęzykowe odpowiadają całemu zespołowi rzeczy działań i odczuć. „Powstanie mowy jest niewątpliwie uwarunkowane nie tylko funkcjonowaniem myślenia pojęciowego, lecz także procesami rytualizacji, które utrwalają symbol i umożliwiają przekazywanie go tradycją. Mowa, język słów, jest typowym wytworem fulguracji, która stapiając obie zdolności umożliwia powstanie nowej umiejętności podstawiania jednoznacznego symbolu słownego na oznaczenie procesu myślowego”²⁰. Myślenie pojęciowe jest zgodnie z koncepcją Lorenza wcześniejsze od języka i warunkuje jego powstanie, z drugiej jednak strony język jest najważniejszym narzędziem myślenia pojęciowego. Istnieje precyzyjny, skomplikowany, wrodzony program wytyczający ontogenetyczny rozwój mowy. Najważniejsza w tym programie jest swoista gotowość do złączenia z pojęciem jakiegoś swobodnie dobranego symbolu. „U podłoża nauki języka tkwi zatem program zapisany przez filogenezę, zgodnie z którym u każdego dziecka dokonuje się wciąż od nowa integracja wrodzonego myślenia pojęciowego i przekazywanego przez tradycję kultury słownictwa”²¹.

Odniesienie przedmiotowe symboli (wrażeń) językowych jest ukonstytuowane w przedjęzykowych procesach poznawczej reprezentacji zewnętrznych informacji o otoczeniu. Symbolizacja językowa jest kolej-

²⁰ *Tamże*, 369.

²¹ *Tamże*, 370.

nym etapem reprezentacji wymagającym dodatkowej informacji w procesie interpretacji reprezentanta. W koncepcji Lorenza można doszukać się dwu źródeł dodatkowej (obok bożcowej informacji zewnętrznej) informacji umożliwiającej interpretację symboli językowych jako reprezentacji „czegoś”, informacji zawartej we wrodzonych strukturach poznawczych, jak również informacji uzyskanej w trakcie uczenia się słów języka. Nasuwa to przypuszczenie, że autor rozumie relacje słowa do świata w ten sposób, iż słowo reprezentuje pojęcie a pojęcie reprezentuje element świata zewnętrznego. Stanowisko Lorenza jest jednak nieco inne. Język słowny rozumiany jako pewna struktura uzyskiwania i przetwarzania informacji, nie jest sumą przedjęzykowych struktur poznawczych, lecz nowym systemem o bogatszych możliwościach wykorzystania informacji. Jest on systemem poznania, ukonstytuowanym na procesach informacyjnego oddziaływania ze światem zewnętrznym.

Teoria Lorenza będąca obroną realizmu teoriopoznawczego nie podejmuje wprost wyjaśnienia różnorodności odniesień przedmiotowych. Posługujemy się bowiem z równą swobodą wyrażeniami czy pojęciami reprezentującymi realne przedmioty, jak i przedmioty fikcyjne czy intencjonalne. Informacja czy reprezentują one świat zewnętrzny, treść intencjonalną czy są jedynie elementem strukturalnym języka, jest informacją dodaną do treści przedmiotowej wyrazu czy wyrażenia, bądź przez wrodzone struktury poznawcze bądź przez społeczne nabywanie języka lub nawet przez sam kontekst wypowiedzi językowej. Odwołanie się do kontekstu wyrażenia, szczególnie do kontekstu sytuacyjnego, pozajęzykowego wskazuje na współoddziaływanie języka z innymi elementami poznania. Źródło odniesienia przedmiotowego języka znajduje się poza językiem w przedjęzykowych zdolnościach poznawczych i to jest istotna wskazówka, jaką można znaleźć w rozważaniach Lorenza.

PODSUMOWANIE

Na początku rozważań postawione zostały pytania dotyczące warunków konstytuujących odniesienie przedmiotowe wyrażen językowych dla trzech wyszczególnionych we wstępie sytuacji językowych, które możemy określić jako: sytuację nazywania przedmiotu za pomocą przysługującej mu nazwy w bezpośrednim połączeniu ze zmysłową percepcją tego przedmiotu, sytuację kreacji językowej przedmiotów intencjonalnych lub fikcyjnych, jak np. w przypadku powieści, dla których można wskazać pośrednie odniesienie do sytuacji percepcji zmysłowej, oraz sytuację kreacji językowej przedmiotów będących korelatem treści wyznaczonej jedynie przez kon-

tekst językowy np. teorię naukową. Teoria Quine'a, zakładająca ukonstytuowanie języka jedynie na zmysłowych bodźcach zewnętrznych, aczkolwiek odwołuje się do związku nazywania ze zmysłową percepcją obiektu, to jednak nie pozwala na jednoznaczne wyodrębnienie przedmiotu. Relacja ta ugruntowana na założeniu przedjęzykowego istnienia obiektów fizycznych i ich oddziaływaniu na zmysły użytkownika języka nie konstytuuje przedmiotowego odniesienia wyrażeń nawet w przypadku pierwszej z wyodrębnionych na początku rozważań sytuacji. Nic nie determinuje ani nie weryfikuje procesu reifikacji. Założony warunek nieodwoływania się do wewnętrznej struktury języka prowadzi nie tylko do przedmiotowego niezdeteminowania naszej wiedzy o rzeczywistości zawartej w języku²² ale także do niemożliwości uzasadnienia podstawowego związku pomiędzy przedmiotem intencjonalnym czy danym poprzez kontekst językowy a pierwotną sytuacją bodźcową, na który to związek autor wskazuje jako na konstytutywny dla całej struktury językowej. Wydaje się, że struktura związków, jakie można konsekwentnie wyprowadzić jedynie z założenia przedjęzykowego istnienia i oddziaływania obiektów fizycznych na nasze zmysły, jest zbyt uboga aby wyjaśnić w niej związki pomiędzy różnymi poziomami relacji odniesienia przedmiotowego. Dla pełnego wyjaśnienia poznawczej funkcji języka, zarówno w aspekcie kreacji nowych treści, jak i odniesienia do prostej sytuacji wskazywania na obserwowane obiekty, niezbędne jest odwołanie się do systemowych własności przetwarzania zewnętrznych informacji w strukturze językowej.

Propozycja Lorenza ujmująca język jako system otwarty oddziałujący z otoczeniem, zarówno kumulujący informację w strukturach stałych jak też interpretujący pojedyncze sygnały poprzez te struktury i weryfikujący otrzymaną interpretację w kolejnych oddziaływaniach, umożliwia uzasadnienie przedmiotowego odniesienia przynajmniej na poziomie bezpośredniej percepcji zmysłowej. Wskazanie wewnętrznych mechanizmów przetwarzania informacji może uzasadnić odniesienie przedmiotowe twórczych wypowiedzi językowych. Reprezentatywną funkcję języka konstytuują dwa źródła informacji. Informacja zawarta we wrodzonych strukturach poznawczych warunkujących język jako taki oraz informacja zawarta w samej, społecznie nabytej, strukturze danego języka. Zakładane przez autora przedjęzykowe uwarunkowanie struktur poznawczych a w tym także pewnych relacji wewnątrzjęzykowych pozwala poszukiwać uzasadnienia relacji odniesienia przedmiotowego wyrażeń intencjonalnych w oparciu o pierwotną sytuację percepcji zmysłowej,

²² Por. B. L. Whorf, *Język, myśl i rzeczywistość*, Warszawa 1982.

bądź w oparciu o przedjęzykowy postulat istnienia obiektów fizycznych. Teoria Lorenza jako teoria biologiczna pomija wiele aspektów języka podnoszonych w logiczno–lingwistycznym podejściu do zagadnienia, w tym aspekt twórczej interpretacji i konstrukcji językowej, skupiając się raczej na uzasadnieniu możliwości językowej rekonstrukcji świata na podstawie zewnętrznych informacji. Wydaje się, że wykorzystanie sugestii Lorenza ujęcia języka jako otwartego systemu informacyjnego w połączeniu z logiczno–lingwistyczną wiedzą o wewnętrznej strukturze języka mogłoby przynieść interesujące rozstrzygnięcia odnośnie rozumienia relacji pomiędzy językiem a światem zewnętrznym.

POSTULATE OF PRELINGUISTIC EXISTENCE OF THE OBJECT

Summary

A subject of the article is an analysis of possibility of an explanation a connection of a language with beyond the language reality within a theory treating a language as an open information system exchanging information with an environment. A question about the connection of the the language with beyond the language reality is one of the basic question of philosophy of the language. Objects to which notions and language expressions refer directly contain both a certain element of a language constuction and an element of a representation of real things. The explanation of a cognitive function of the language require talking into cosideration both those elements.

Classical logical– linguistic theories of the language which regard the language as a closed system of sings concentrate on structural– systemic element of object. A relation of an object (which is understood only as a correlate of the language contents) to beyond the language reality has an intentional charakter.

At work a trial estimating a role of element of representation of real things in language expressions, has been undertaken. This explanation is only possible if we take into consideration the fact of an exchange information between the language system and dhe environment.

The analysis of the language theories by W. V. Quine and K. Lorenz has been undertaken in an aspect of such an explanation allow to state that to explain exactly the cognitive function of the language is necessary to refer to both possibilities of exchange information between the language system and the environment end the specific for the language innersystem relations. Understanding the language as the open information system of sings allows to introduce the realistic element to the cognitive function of the language.